

Sygn. akt II Ca 463/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda (spr.)

Sędziowie: SSO Teresa Kołbuc , SSO Barbara Dziewięcka

Protokolant: sekr. sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda J. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 18 lutego 2016 r. sygn. I C 288/13

1/ zmienia zaskarżony wyrok w punktach I (pierwszym) oraz II (drugim) w całości i:

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. K. kwotę 138 918 (sto trzydzieści osiem tysięcy dziewięćset osiemnaście) złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2016r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. przyznaje adwokatowi J. S. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Starachowicach) kwotę 4250,88 (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt 88/100) złotych, tytułem części kosztów udzielonej z urzędu J. K. pomocy prawnej;

IV. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. K. kwotę 3744 (trzy tysiące siedemset czterdzieści cztery) złote, tytułem pozostałej części kosztów procesu,

V. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Starachowicach) kwotę 6945,62 (sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć 62/100) złotych, tytułem części kosztów sądowych;

2/ oddala apelację w pozostałej części;

3/ przyznaje adwokatowi J. S. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Starachowicach) kwotę 2125,44 (dwa tysiące sto dwadzieścia pięć 44/100) złotych, tytułem części kosztów udzielonej z urzędu J. K. pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym;

4/ zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. K. kwotę 1872 (tysiąc osiemset siedemdziesiąt dwa) złote, tytułem pozostałej części kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

5/ zasądza od J. K. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3427,20 (trzy tysiące czterysta dwadzieścia siedem 20/100) złotych, tytułem części kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

6/ nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Starachowicach) kwotę 6945,62 (sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści pięć 62/100) złotych, tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt IICa 463/16

UZASADNIENIE

W postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Starachowicach J. K. wnosił o ukształtowanie na nowo treści łączącego go z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. stosunku zobowiązaniowego – na podstawie art. 357¹ § 1 kc, a także art. 907 § 2 kc, poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz po 5197 zł płatnych, co miesiąc począwszy od 1.12.2012r., do 15-go dnia każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek „zwłoki”, nadto z ustaleniem górnej wysokości sumy gwarancyjnej na kwotę 15 538 600 zł (w miejsce poprzednio zasądzonej kwoty renty – 3562 zł i sumy gwarancyjnej w kwocie 720 000 zł). Niezależnie od tego, na wypadek, gdyby Sąd nie uwzględnił tego żądania, to analogicznie wnosił o zasądzenie w/w kwot od wskazanej daty wraz z ustawowymi odsetkami jw., ale już jako odszkodowania – na podstawie art. 471 kc.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Starachowicach oddalił tej treści powództwo (obejmujące oba w/w żądania), przedstawiając podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia w pisemnym uzasadnieniu (k.371-394). Sąd I instancji w szczególności ustalił, że Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 13.03.2006r., częściowo zmienionym przez Sąd Apelacyjny w Krakowie zasądził od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. K. kwotę 142 156 zł – tytułem odszkodowania oraz rentę w wysokości 3562 zł miesięcznie. Z kolei prawomocnym wyrokiem z dnia 10.07.2012r. Sąd Rejonowy w Starachowicach uchylił z dniem 1.09.2011r. obowiązek płacenia przez Ubezpieczyciela renty, a to wobec wyczerpania sumy gwarancyjnej – 720 000 zł. Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że skoro zobowiązanie wygasło z dniem 1.09.2011r., a powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone w dniu 8.04.2013r., to żądanie ukształtowania treści zobowiązania na podstawie art. 357¹ § 1 kc nie jest już dopuszczalne, gdyż co do zasady byłoby to możliwe wówczas, kiedy żądanie takie zostałoby zgłoszone przed wygaśnięciem zobowiązania. W ocenie Sądu Rejonowego brak było także podstaw do uwzględnienia drugiego zgłoszonego żądania – zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc. Zdaniem Sądu I instancji w ustalonych w sprawie okolicznościach nie można przypisać Ubezpieczycielowi niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a w szczególności nie miał on obowiązku informowania poszkodowanego o zbliżającym się wyczerpaniu sumy gwarancyjnej, bo ta była znana stronom od początku istnienia między nimi stosunku zobowiązaniowego.

Wyrok w całości, a więc co do obu oddalonych żądań będących przedmiotem powództwa, zaskarżył powód. Zarzucił naruszenie:

1/ przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 366 kpc, polegające na niewłaściwej ocenie prawnej skutków prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach z dnia 10.07.2012r., że co do spełnionego świadczenia zachodzi powaga rzeczy osądzonej, pomimo, że nie są nią objęte roszczenia, które wynikają z nowych okoliczności faktycznych powstałych po wydaniu wyroku, a co za tym idzie podstawa faktyczna istniejąca po uprawomocnieniu się orzeczenia uzasadniała nowy proces bez względu na tożsamość składania nowego pozwu z żądaniem objętym w/w wyrokiem, z uwagi na to, iż w okresie od dnia powstania szkody do chwili obecnej doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, której prawidłowe uwzględnienie winno skutkować kontynuacją istnienia po stronie pozwanego obowiązku świadczenia,

zaś jego wysokość miesięczna wzrosła z uwagi na nieustannie pogarszający się stan zdrowia i wzrost kosztów leczenia oraz zaistnienia innych przesłanek wskazanych w pozwie;

- art. 233 kpc w zw. z art. 316 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności sytuacji życiowej powoda w świetle potrzeb związanych z inwalidztwem i koniecznością zapewnienia mu stałej opieki innej osoby, którą to na chwilę obecną świadczy żona, zapewnieniem środków na leczenie i rehabilitację, w konsekwencji nie rozważenie, iż oddalenie powództwa pozbawi go źródła utrzymania, a nadto powód nie ma szans na uzyskanie świadczenia bezpośrednio od sprawcy szkody, którego miejsce pobytu nie jest możliwe do ustalenia, gdyż opuścił kraj, nie ma on majątku w Polsce co w konsekwencji stoi w oczywistej sprzeczności z zasadami współzycia mlecznego;

- art. 328 §2 kpc poprzez zaniechanie ustalania w uzasadnieniu wyroku faktów dotyczących wielkości dochodzonego roszczenia i oceny zebranego materiału dowodowego w postaci dokumentów dotyczących sytuacji życiowej powoda, zeznań świadka, strony i opinii biegłych;

2/ prawa materialnego, tj.:

- art. 471 k.c. i art. 22a ust 1 i 2 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie wyrażające się w błędnym uznaniu, że pozwany Towarzystwo (...) S.A w W. wypłacając na rzecz J. K. w okresie od dnia 27 września 1991 r. do dnia 1 kwietnia 2009 r. kwotę 730.476,28 zł tytułem odszkodowania uczynił zadość stosunkowi zobowiązaniowemu łączącego go z powodem, pomimo, iż wysokość sumy gwarancyjnej limitującej górny pułap odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela na przestrzeni lat ulegała ciągłym zmianom do obecnej wysokości wynoszącej 5 000.000 euro, czego ubezpieczyciel nie uwzględnił w czasie świadczenia, natomiast suma wypłacona na rzecz powoda jest rażąca niska z uwagi na ciągle pogarszający się stan jego zdrowia, utratę możliwości wykonywania pracy zarobkowej oraz konieczność całodobowej opieki, zwłaszcza, że do wykonania zobowiązania oprócz spełnienia świadczenia, potrzebne jest jeszcze zaspokojenie wierzyciela, a w świetle celów umowy ubezpieczenia, późniejszego wielokrotnego podnoszenia sumy gwarancyjnej nie można przyjąć, że zachowanie się dłużnika było zgodne ze społeczno-gospodarczym celem zobowiązania, zasadami współzycia społecznego raz ustalonymi zwyczajami, co świadczy o nienależytym wykonaniu zobowiązania, a pozwany nie informując powoda o możliwości wyczerpania się sumy gwarancyjnej i nie pouczając go o możliwości wytoczenia do właściwego sądu powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia na podstawie art. 357 § 1¹ kc nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku wynikającego z art. 22 a w/w ustawy oraz Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie podejmowania i prowadzenia działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, a tym samym nie wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków przez co zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z tego zaniechania;

- art. 22a Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...)i art. 502 ust.1 i 2 Ustawy z dnia 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej poprzez ich błędną wykładnię, przyjmującą, że obowiązek informowania przez ubezpieczyciela o możliwości wyczerpania się określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej i o możliwości wytoczenia właściwego powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego nie może być stosowany do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, pomimo, iż właściwa wykładnia tych przepisów wskazuje jednoznacznie na to, iż celem ustawodawcy było umożliwienie poszkodowanym w tym również, co do których została wyczerpana suma gwarancyjna – uzyskania świadczeń na równi z poszkodowanymi, co do których stosowane są przepisy po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Wobec powyższego skarżący, nawiązując do obu sformułowanych żądań, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powoda J. K. kwoty po 5197,82 zł płatnych miesięcznie, począwszy od dnia 1 grudnia 2012 r. z góry do 15- dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki, ustalając granice odpowiedzialności do kwoty 15.538.600 zł, przy

uwzględnieniu już wypłaconej powodowi kwoty wynikającej z mowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej objętej polisą nr (...);

- nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności;

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg. norm przepisanych za obie instancje;

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, nie dzieląc zgłoszonych w niej zarzutów oraz odnosząc się do obu objętych ostatecznie powództwem żądań.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, że powództwo w kształcie ostatecznie nadanym w piśmie przygotowawczym z dnia 10.02.2016r. (k.351-358) obejmowało dwa niezależne od siebie żądania i mimo użytej formuły „gdyby sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, to ...”, nie miało charakteru ewentualnego, a zatem obejmowało dwa skumulowane żądania. Po pierwsze, powód domagał się ukształtowania na nowo treści łączącego go z pozwanym stosunku zobowiązaniowego – na podstawie art. 357¹ § 1 kc, czyniąc to wprawdzie w ramach żądania zasądzenia skonkretyzowanej (także zakreślonymi granicami czasowymi) kwoty, ale w sposób dostatecznie umotywowany okolicznościami prawnie relewantnymi, a tym samym mieszczący się w treści w/w przepisu. Tego rodzaju formuła żądania opartego na wskazanej podstawie prawnej jest dopuszczalna (p. m.in. wyrok SN z dnia 29.10.2015r., I CSK 901/14, Lex nr 1818856). Po drugie, na wypadek stwierdzenia braku podstaw do jego uwzględnienia, domagał się zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc. Taka konstrukcja jedynie pozornie ma charakter żądania ewentualnego, bo w rzeczywistości kryteriów tego ostatniego nie spełnia. Istota zagadnienia tkwi w prawidłowej identyfikacji tego rodzaju powództwa. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że zidentyfikowanie powództwa jako ewentualnego wymaga wykładni zawężającej. Polega ona na przyjęciu, że roszczenie ewentualne zachodzi tylko wówczas, gdy podstawa obu żądań jest uzasadniona, ale Sąd nie może uwzględnić roszczenia postawionego na pierwszym miejscu, gdyż prowadziłoby to wydania niewykonalnego wyroku. Powództwo ewentualne co do zasady nie powinno dotyczyć przypadku, gdy do oddalenia pierwszego żądania może dojść z powodu jego bezzasadności. Zatem w sytuacji gdy sformułowane żądania pozwu tylko pozornie wyczerpują formułę powództwa ewentualnego, to w istocie stanowią zwykłą kumulację żądań w rozumieniu art. 191 kpc (p. Kodeks postępowania cywilnego - komentarz pod red. M. Manowskiej, Wolters Kluwer, Wyd. 3, str. 544-545). W konsekwencji tego, w niniejszej sprawie należało zliczyć ich wartość (art. 21 kpc), co nie pozostawało bez znaczenia dla identyfikacji właściwości rzeczowej sądu, który winien rozpoznać takie powództwo w pierwszej instancji. Wartość przedmiotu sporu pierwszego żądania (opartego na podstawie art. 357¹ § 1 kc) wynosiła 62 374 zł (jako suma świadczeń powtarzających się za jeden rok – art. 22 kpc). Wartość przedmiotu sporu drugiego żądania (odszkodowania) wynosiła 202 714 (jako suma kwot po 5197,82 zł za każdy miesiąc, począwszy od 1.12.2012r. do 29.02.2016r., skoro data rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji w dniu 11.02.2016r. wyznaczała jednocześnie granicę dochodzonej z tego tytułu kwoty, ale przy założeniu, że część odszkodowania za miesiąc luty stała się wymagalna z dniem 1.02.2016r.). Łącznie suma obu żądań, to kwota 265 088,98 zł, co prowadziło do oczywistego wniosku (w związku z jednorodnością żądań), że właściwym dla rozpoznania całego obejmującego je powództwa, pozostawał Sąd Okręgowy jako sąd I instancji (art. 17 pkt. 4 kpc). Pomimo tego, że kwestie te uszły uwadze Sądu Rejonowego i doszło do rozpoznania tak zidentyfikowanego przez Sąd Okręgowy powództwa, to nie zachodzi nieważność postępowania, bo jest to wprawdzie sytuacja, w której właściwym do rozpoznania sprawy był Sąd Okręgowy, ale tylko ze względu na wartość przedmiotu sporu, a nie przedmiot żądania (art. 379 pkt. 6 kpc). Wyjaśnienie tego zagadnienia wstępnego było konieczne także z punktu widzenia powinności Sądu II instancji opisanej w treści art. 378 § 1 kpc. W konsekwencji

tego (pomimo zidentyfikowanego uchybienia Sądu Rejonowego, nie skutkującego nieważnością postępowania) Sąd Okręgowy mógł orzekać w tej sprawie już jako sąd II instancji.

W następnej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnia, że interpretacja treści apelacji, prowadziła do ostatecznego wniosku, że powód objął nią całość wyroku, a więc co do obu objętych powództwem żądań.

Nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja w tym zakresie, w jakiej obejmowała zaskarżenie wyroku w części oddalającej powództwo o ukształtowanie na nowo treści zobowiązania na podstawie art. 357¹ § 1 kc. Sąd Okręgowy w całości podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia żądania w tej części (de facto bezsporne) i w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 366 kpc. jest co najmniej niezrozumiały w realiach tej sprawy, a w szczególności wobec jej merytorycznego rozpoznania przez Sąd I instancji, a więc nie wyprowadzania wniosków w płaszczyźnie art. 199 § 1 pkt. 2 kpc. Wbrew temu, co wyznacza nadany mu taką, a nie inną treścią jego kierunek, Sąd I instancji nie doszedł przecież do przekonania istnienia stanu powagi rzeczy osądzonej i nie odrzucił w związku z tym pozwu, a merytorycznie rozpoznał wytoczone powództwo, przy czym oddalił je – w zakresie opartym na podstawie art. 357¹ § 1 kc, ale nie z przyczyn wyeksponowanych w rozwinięciu analizowanego zarzutu apelacji. Rozważanie wystąpienia jakichkolwiek „nowych” w rozumowaniu skarżącego okoliczności, z punktu widzenia koniecznych do uwzględnienia podstaw prawnych tej części rozstrzygnięcia, było bezprzedmiotowe. Po pierwsze „nowy” charakter tych okoliczności, które apelujący eksponuje w rozwinięciu zarzutu, nie miał żadnego znaczenia dla udzielenia odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność zastosowania klauzuli rebus sic stantibus w tym konkretnym stanie faktycznym. Nie mogły one bowiem zmienić oczywistej konkluzji, że doszło do wygaśnięcia zobowiązania, co już wykluczało zasadność żądania ukształtowania jego treści zgłoszonego po dacie owego wygaśnięcia (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia). Zatem z tego punktu widzenia były to okoliczności bezprzedmiotowe.

Analogicznie – jako nieznajdujący żadnego usprawiedliwienia, należało ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 316 kpc. Okoliczności wskazane w jego rozwinięciu, pozostawały prawnie irrelewantne, a to wobec wykluczenia dopuszczalności zastosowania dla rozstrzygnięcia tego pierwszego żądania pozwu, przepisu art. 907 § 2 kc, na którą to podstawę – równolegle do art. 357¹ § 1 kc, także powoływał się powód (o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia).

Nie znalazł również żadnego usprawiedliwienia zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, albowiem wbrew jego treści Sąd Rejonowy wyeksponował w pisemnym uzasadnieniu te okoliczności faktyczne, które stały się podstawą materialnoprawnej oceny prowadzącej do takiego, a nie innego rozstrzygnięcia. Odniósł się także do zebranego materiału dowodowego, wskazując przy tym na wynikającego z istotnej jego części okoliczności niesporne, a nadto wyjaśniając z jakich przyczyn część przeprowadzonych dowodów nie była przydatna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro miałyby stanowić podstawę ustalania okoliczności nieistotnych z punktu widzenia właściwych do zastosowania norm prawa materialnego. Reasumując, uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi opisane w art. 328 § 2 kpc.

Sąd Okręgowy podzielił w całości i przyjął za własną dokonaną przez Sąd I instancji prawnomaterialną ocenę, tej niewadliwie i kompletnie ustalonej podstawy faktycznej żądania ukształtowania na nowo treści zobowiązania, którego stronami pozostawali powód i pozwany. Ma rację Sąd Rejonowy, o ile z jednej strony dochodzi do wniosku, że co do zasady istniała możliwość zgłoszenia takiego żądania przez powoda, ale warunkiem koniecznym dla jego uwzględnienia było przede wszystkim uczynienie tego w czasie przed wygaśnięciem zobowiązania, którego przedmiotem było świadczenie rentowe. Skoro, jak podkreśla Sąd I instancji powód zgłosił tej treści żądanie w dniu 8.04.2013r., a zobowiązanie wygasło z dniem 1.09.2011r., to oczywistym jest, że żądanie ukształtowania na nowo treści zobowiązania, które wygasło, już z tej tylko przyczyny nie mogło być uwzględnione, co trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy w całości podziela przytoczoną w związku z tym w uzasadnieniu zaskarżonego uzasadnienia argumentację, w szczególności z odwołaniem się do ugruntowanej i utrwalonej w czasie linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, ale i Sądów Apelacyjnych. Wobec tego bezprzedmiotowym pozostaje jej powtarzanie. Warto jednak raz

jeszcze zwrócić uwagę na to, że to orzecznictwo w ciągu ostatnich ponad dwudziestu lat (w zasadzie począwszy od uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 29.12.1994r., III CZP 120/94, Lex 4152) kształtowało się także na tle analogicznych stanów faktycznych, do tego analizowanego w niniejszym postępowaniu. Wystarczającym jest przywołanie w tym miejscu chociażby wyroku SN z dnia 17.10.2012r., II CSK 2012r., Lex nr 1243010, czy wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19.11.2015r., I Aca 614/15, Lex nr 1934429, jak i orzeczeń SN powołanych w uzasadnieniu tego ostatniego.

Powód domagając się ukształtowania na nowo treści zobowiązania w zakresie świadczenia rentowego, nie poprzestał jedynie na eksponowaniu okoliczności, które co do zasady mogły mieć znaczenie z punktu widzenia art. 357 § 1¹ kc tylko dla ustalenia obowiązku Ubezpieczyciela płatności renty w kwocie 3562 zł, ale jednocześnie żądał „podwyższenia” należnej mu renty do kwoty 5194, 82 zł, uzasadniając to zmianą stosunków, ale już w rozumieniu art. 907 § 2 kc. Wobec tego przypomnieć należy, że co do zasady taka konstrukcja łączenia dwóch podstaw zmiany treści stosunku zobowiązaniowego jest dopuszczalna, a opiera się na swoistym „krzyżowaniu się” przesłanek z nich wynikających (p. m.in. Wyrok SN z dnia 29.10.2015r., I CSK 901/14, Lex nr 1818856), przy czym z wyraźną identyfikacją „nadzwyczajnej zmiany stosunków” - w rozumieniu art. 357 § 1¹ kc oraz „zmiany stosunków” - w ujęciu art. 907 § 2 kc. Istota zagadnienia tkwi w tym, że każda z tych podstaw może mieć wpływ na wysokość będącego treścią nowo kształtowanego zobowiązania świadczenia, ale w innej jego płaszczyźnie. Stosując bowiem sam przepis art. 357 § 1¹ kc, nie można doprowadzić do zmiany wysokości pierwotnie zasądzonego od ubezpieczyciela świadczenia rentowego, bo ta ustalona prawomocnym wyrokiem, może być modyfikowana, ale już w trybie art. 907 § 2 kc (p. wyrok SN z dnia 17.10.2012r., II CSK 646/11, Lex nr 1243010). Wynika stąd dość oczywista konkluzja, a mianowicie warunkiem koniecznym dla dopuszczalności nowego oznaczenia wysokości świadczenia rentowego – na podstawie art. 907 § 2 kc, jest analogicznie jak w przypadku kształtowania jego wysokości – na podstawie art. 357 § 1¹ kc, stan istnienia zobowiązania, którego treścią jest m.in. to świadczenie. Innymi słowy wygaśnięcie zobowiązania, w tym przypadku na skutek wyczerpania sumy gwarancyjnej i nie skorzystania przez powoda w czasie właściwym z drogi ukształtowania na nowo jego treści w tym zakresie, wyeliminowało także dopuszczalność zmiany wysokości renty na podstawie art. 907 § 2 kc. Z tych względów oddalenie powództwa obejmującego żądanie i w tym zakresie było prawidłowe. Wobec tego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację w zakresie rozstrzygnięcia co do pierwszego żądania pozwu (pkt. 1.II. sentencji).

Natomiast apelacja okazała się zasadna w takim zakresie, w jakim doprowadziła do częściowego uwzględnienia wyeksponowanego na drugim miejscu, w ramach zgłoszonego powództwa, żądania zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc. Tej treści konkluzja pozostaje efektem nie podzielenia przez Sąd Okręgowy poglądu wyrażonego przez Sąd I instancji co do braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Ubezpieczyciela, a także uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego w zakresie, w jakim dotyczył wadliwości oceny przesłanki tej odpowiedzialności w postaci nienależytego wykonania zobowiązania. Przy czym, w tym miejscu należy jednoznacznie wyjaśnić, że Sąd I instancji dokonując prawnomaterialnej oceny z takim, a nie innym skutkiem, wyjaśnił istotę sprawy, co eliminowało skorzystanie przez Sąd II instancji z uprawnienia przewidzianego w art. 386 § 4 kpc, czego bezpodstawnie w takiej sytuacji domagał się skarżący (p. m.in. postanowienie SN z dnia 25.04.2014r., II Cz 117/13, Lex 148823; Wyrok SN z dnia 20.07.2006r., V CSK 140/06, Lex nr 1101691; postanowienie SN z dnia 25.10.2012r. ICz 139/12, Lex nr 1226828;).

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia odnośnie tej części powództwa nie budziły wątpliwości, analogicznie jak w przypadku orzeczenia, co do pierwszego żądania. W istocie były one niesporne. Sąd Okręgowy przyjął je za własne, uzupełniając je jedynie o te również niesporne okoliczności, które pozostawały relewantne z punktu widzenia konieczności zastosowania właściwej normy prawa cywilnego, czego nie uczynił Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zasadnie apelujący trafnie wychodzi od przywołania poglądu Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z dnia 21.07.2006r., III CSK 119/05, Lex nr 445269, który jednoznacznie dopuszcza możliwość skorzystania przez stronę, nie mogącą poszukiwać ochrony na podstawie art. 357 § 1¹ kc, z

przepisów regulujących naprawienie szkody, a tym samym z art. 471 kc. Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę takie stanowisko w pełni aprobuje.

Sąd I instancji, badając przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wynikające z treści art. 471 kc, w istocie poprzestał na bliższej analizie pierwszej z nich - w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, dochodząc do konkluzji, że ona nie występuje, co już eliminuje odpowiedzialność odszkodowawczą. W konsekwencji tego Sąd Rejonowy nie rozważył już pozostałych przesłanek tej odpowiedzialności, stwierdzając jedynie ich brak, z czym łączyło się również nie wzięcie pod uwagę tych okoliczności faktycznych, których ustalenie było konieczne (i możliwe wobec wyeksponowanego materiału procesowego), jako że miały one charakter relewantny z punktu widzenia przepisu art. 471 kc.

Wyeliminowanie istnienia nienależytego wykonania zobowiązania przez Sąd Rejonowy pozostawało efektem niewłaściwej wykładni przepisu art. 471 kc, a w konsekwencji tego jego niezastosowania do w istocie niespornych w sprawie okoliczności faktycznych, które były przedmiotem niewadliwych (niekwestionowanych przez strony) ustaleń Sądu I instancji, tj. czynionych także na potrzeby rozstrzygnięcia co pierwszego ze zgłoszonych żądań. Źródłem owej nieprawidłowości w zakresie prawnomaterialnej oceny, pozostawała zbyt wąska interpretacja przez Sąd Rejonowy pojęcia nienależytego wykonania zobowiązania, bo nie uwzględniająca wszystkich ustawowych warunków, po spełnieniu których można jednoznacznie i kategorycznie twierdzić o stanie wykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Innymi słowy, Sąd I instancji poprzestał jedynie na poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie tylko w płaszczyźnie samej treści zobowiązania łączącego Ubezpieczyciela z poszkodowanym, a tym samym nie uwzględnił legalnej definicji stanu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania opisanej w art. 354 § 1 kc. Stosownie do jego treści dłużnik powinien wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie jego treścią, ale co najistotniejsze w realiach faktycznych tej sprawy, także w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Innymi słowy sama treść zobowiązania, to tylko jeden z istotnych elementów w procesie analizy prowadzącej do udzielenia odpowiedzi na to kluczowe pytanie – o stan wykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, postrzegany także jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 kc. Niezależnie od owej „zgodności z treścią zobowiązania”, zachowanie dłużnika powinno odpowiadać także trzem dalszym wzorcom postępowania, tj. celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego, a także ewentualnie ustalonym zwyczajom (p. także Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21.05.2012r. VI ACA 1550/12, Lex nr 1339416; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.05.2014r., I ACA 86/14, Lex nr 1567002). Jest rzeczą oczywistą, że to wszystko każdorazowo należy mieć na względzie w kontekście stosowania art. 471 kc, a więc poszukiwania odpowiedzi na pytanie o przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. W nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że kryterium celu społeczno-gospodarczego (o jakim mowa w art. 354 kc), ma charakter obiektywizowany. Oznacza się go w oderwaniu od ewentualnego zamiaru stron w tym względzie. Jest nim cel, który powszechnie tkwi u podłoża określonych rodzajów i typów zobowiązań. (p. T. Wiśniewski – Komentarz do art. 354 kc – syst. int. Lex). Nie budzi żadnych wątpliwości to, że celem zobowiązania spoczywającego na Ubezpieczycielu - z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem, względem w ten sposób poszkodowanego, jest objęcie go ochroną prawną, której istota sprowadza się do naprawienia doznanych przez niego szkód w sposób pełny. Tej treści wniosek wynika z istoty naprawienia szkody, czego granice wyraźnie wyznaczają przepisy art. 361 § 1 i § 2 kc, ale także i art. 805 § 1 i § 2 pkt. 2 kc - jeśli chodzi o samą rentę – w rozumieniu art. 444 § 2 kc, a więc ten rodzaj świadczenia, który ma znaczenie dla czynionych rozważań. Skoro renta, o jakiej mowa, jest ze swej istoty świadczeniem okresowym, a to w konsekwencji tego, że służy naprawieniu szkody manifestującej się zaistniałym i istniejącym w czasie stanem utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększeniem potrzeb, zmniejszeniem powodzenia na przyszłość, to pełne naprawienie w ten sposób zidentyfikowanej szkody musi oznaczać zapłatę renty do czasu, kiedy ten stan nie ustanie, innymi słowy do czasu, w którym o tak pojmowanej szkodzi nie będzie już można obiektywnie twierdzić. Wszelkie inne okoliczności „przerywające” kontynuację takiej formuły naprawienia szkody, w tym wyczerpanie sumy gwarancyjnej, mogą co najwyżej prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania na skutek wykonania go z godnie z jego treścią (z uwagi na tak, a nie inaczej oznaczone jego granice), ale z całą pewnością nie wywołują stanu wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający jego celowi

społeczno- gospodarczemu w ujęciu wyżej zdefiniowanym, skoro szkoda nie zostanie w pełni naprawiona, a więc obiektywnie pojmowana istota tego właśnie kryterium wykonania zobowiązania nie zostanie wyczerpana. Innymi słowy, zobowiązanie zostaje wykonane, ale nie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno- gospodarczemu. Wówczas spełniona pozostaje przesłanka nienależytego wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 471 kc. Właśnie taka sytuacja, zdaniem Sądu Okręgowego, zaistniała w niniejszej sprawie, co tylko potwierdza trafność samego kierunku sformułowanego w tym zakresie zarzutu apelacji, przy czym już bez jego uzasadnienia, które nie dotyka istoty zagadnienia i nie jest prawidłowe. Niezależnie od tego nie można było przyjąć, jak nie trafnie uczynił to Sąd I instancji (skoro wyeliminował przesłankę nienależytego wykonania zobowiązania), że zostało ono wykonane w sposób odpowiadający zasadom współżycia społecznego. Przyjmuje się bowiem, że wykonanie zobowiązania w sposób spełniający to kryterium, to wykonanie zgodne z powszechnym odczuciem społecznym. Przejawem tego jest obowiązek lojalności dłużnika, dlatego uchybienie temu obowiązkowi, prowadzące do naruszenia słusznego interesu wierzyciela, może stanowić podstawę roszczenia odszkodowawczego w postaci art. 471 kc (p. m.in. uchwała SN z dnia 29.07.1977 r., III CZP 54/77, LexisNexis nr 296134; T(p. T. Wiśniewski – Komentarz do art. 354 kc – syst. int. Lex). W ocenie Sądu Okręgowego, kierując się kryterium ludzi uczciwie i rozsądnie myślących, co musi stanowić o powszechnym odczuciu społecznym, wygaśnięcie zobowiązania odszkodowawczego, tylko wobec wyczerpania sumy gwarancyjnej, a więc przy w dalszym ciągu istniejącej szkodzie uzasadniającej istnienie służącego jej naprawie świadczenia rentowego, nie może oznaczać takiego wykonania zobowiązania, które spełniałoby kryterium zgodności z zasadami współżycia społecznego, w postaci chociażby obiektywnie pojmowanej sprawiedliwości, której istota polega m.in. na pełnej kompensacji szkody. Takie jest powszechne odczucie społeczne. Nie ma natomiast podstaw, by twierdzić, że zobowiązanie zostało nienależycie wykonane z punktu widzenia trzeciego z w/w kryteriów, tj. w sposób nieodpowiadający ustalonym zwyczajom. Brak bowiem obiektywnie identyfikowalnych źródeł ukształtowanego i utrwalonego w czasie zwyczaju informowania poszkodowanego przez ubezpieczyciela o ulegającej wyczerpaniu sumie gwarancyjnej. Z całą pewnością nie można wywodzić ich z okoliczności na które powołuje się powód, eksponując w szczególności szeroko przytoczone w apelacji zmiany legislacyjne w zakresie sukcesywnego podwyższania sumy gwarancyjnej, a ostatecznie i ustawowego obowiązku udzielania stosownych informacji przez ubezpieczycieli, ponadto Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady. Te zmiany, w szczególności dodanie art. 22a w ustawie z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które doprowadziły do obecnie obowiązującego stanu prawnego, nie mogą być postrzegane, jak bezpodstawnie czyni to powód, jako usankcjonowanie istniejącego zwyczaju, bo brak jego źródła. W ogóle zarzuty oparte na tych podstawach są chybione, w szczególności łącznie z tym, który zasada się na założeniu, że obowiązując od 1.01.2016r. w/w już przepis art. 22 a ustawy z dnia 22.05.2013r., miałby być stosowany do wcześniejszych stanów faktycznych. Intertemporalne przepisy ustawy wprowadzającej tą nowelę nie nasuwają żadnych wątpliwości, wbrew temu, co próbuje wywodzić skarżący. Ponadto „Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady” nie stanowią źródeł prawa, które miałyby być stosowane z pierwszeństwem względem krajowego porządku prawnego, jak wadliwie postrzega to skarżący.

Reasumując tę część rozważań, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że z dwóch w/w niezależnych od siebie przyczyn, zaistniał stan nienależytego wykonania zobowiązania odszkodowawczego („rentowego”) – w rozumieniu art. 471 kc, przez pozwanego Ubezpieczyciela, skoro wykonał on wprawdzie zobowiązanie, zgodnie z jego treścią (w którą wpisywał się element wyznaczający granice czasowe w postaci oznaczonej w dacie powstania zobowiązania sumy gwarancyjnej), co skutkowało wygaśnięciem zobowiązania, ale to wykonanie zobowiązania z całą pewnością nie spełniało kryterium osiągnięcia celu społeczno- gospodarczego oraz zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Oczywiście w konsekwencji takiej konstatacji, rodziło się kolejne nabierające doniosłości w świetle art. 471 kc pytanie - o to, czy to nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik (w tym przypadku pozwany Ubezpieczyciel) odpowiedzialność ponosi. Konstrukcja powołanego przepisu, w którą wpisuje się m.in. domniemanie zawinienia dłużnika, pozwoliła wprost udzielić odpowiedzi twierdzącej. Innymi słowy, zdaniem Sądu Okręgowego to nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności w postaci zawinionego zachowania Ubezpieczyciela. To domniemanie prawne, w żaden sposób nie zostało wzruszone przez pozwanego, pomimo tego, że to na nim spoczywał ciężar dowodu co do okoliczności pozwalających w wyniku dokonanej oceny

wyprowadzić wniosek co do braku zawinienia. Pozwany nie podjął nawet próby zmierzającej w tym kierunku, bo trzeba wyraźnie rozróżnić te okoliczności, które eksponował na potwierdzenie wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, od okoliczności, które mogłyby dopiero służyć wykazaniu, że wykonanie zobowiązania odbyło się w sposób odpowiadający celowi społeczno- gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego. Tych było brak i to nie tylko na poziomie wykazania, ale nawet samego twierdzenia ze strony pozwanego, co jak się wydaje pozostawało efektem w ogóle nie wzięcia pod uwagę tak pojmowanej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, którą pozwany – raz jeszcze należy podkreślić, redukuje do należytego wykonania zobowiązania postrzeganego tylko jako stan zgodności z jego treścią, o czym świadczy chociażby stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację (k.437v.). Niezależnie od przytoczonych już skutków domniemania wynikającego z treści art. 471 kc, Sąd Okręgowy zauważa dodatkowe okoliczności jedynie wzmacniające tezę o zawinionym zachowaniu pozwanego względem powoda, których następstwem pozostaje nienależyte wykonanie zobowiązania w zakresie płatności należnej powodowi renty, oczywiście w zakresie nie wyczerpania kryterium osiągnięcia celu społeczno- gospodarczego jak i zgodności z zasadami współzycia społecznego. Skoro swego rodzaju „osią” tego pierwszego z nich, jak zostało to już wyjaśnione, pozostaje cel, który powszechnie tkwi u podłoża określonych rodzajów i typów zobowiązań, to nie ulega żadnej wątpliwości, że pozwanemu jako podmiotowi prowadzącemu profesjonalną działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń, a więc i likwidacji szkód na osobie, był doskonale znany cel znajdujący się u podłoża zobowiązania odszkodowawczego. Było to niewątpliwie pełne naprawienie szkody. Trudno bowiem założyć model odmienny, a sprowadzający się do tego, że podmiot w istotę działalności którego wpisuje się takie zachowanie, jednocześnie nie wypełnia obowiązku należytego wykonania zobowiązania – w rozumieniu art. 354 kc (a więc i art. 471 kc), poprzestając jedynie na postąpieniu tylko zgodnie z jego treścią, a nie są to przecież stany tożsame. Wobec tego, skoro pozwany Ubezpieczyciel miał świadomość tego, że winien wykonać zobowiązanie w sposób należyty w rozumieniu powołanych już podstaw prawnych, to wiedział, że poprzestanie tylko na poczekaniu, aż wyczerpaniu ulegnie suma gwarancyjna, będzie oznaczało nienależyte wykonanie zobowiązania w zakresie wypłaty renty, bo cel społeczno- gospodarczy tego rodzaju zobowiązania nie zostanie osiągnięty. Z tej perspektywy aktualizuje się powinność poinformowania poszkodowanego przez Ubezpieczyciela o zmierzającej do wyczerpania sumy gwarancyjnej. Tylko bowiem w takiej sytuacji Ubezpieczyciel zdołałby dopełnić obowiązku należytego wykonania zobowiązania w zakresie zapłaty renty wobec powoda, bo to na skutek zgłoszenia przez tego ostatniego odpowiedniego żądania (w czasie właściwym, a więc przed wygaśnięciem zobowiązania) treść zobowiązania zostałaby na nowo ukształtowana przez sąd (na podstawie art. 357 § 1¹ kc), co otwierałoby drogę do należytego, a więc także realizującego kryterium osiągnięcia celu społeczno- gospodarczego wykonania zobowiązania. Raz jeszcze podkreślić należy, że pozwany jako profesjonalista, doskonale identyfikujący istotę zobowiązania odszkodowawczego, znający już wówczas konsekwencje wyczerpania sumy gwarancyjnej (manifestujące się także wykluczeniem dopuszczalności skorzystania przez powoda z rozwiązania przewidzianego w art. 357 § 1¹ kc), nie zawiadomił powoda o tego rodzaju zbliżającym się fakcie. Mało tego, cierpliwie czekał i na kilka dni przed datą, z którą Sąd Rejonowy uchylił obowiązek płacenia renty (1.09.2011r.) wytoczył powództwo obejmujące żądanie w tym zakresie (co nastąpiło w dniu 23.08.2011r.). W kontekście tych okoliczności trudno mówić o elementarnej lojalności Ubezpieczyciela względem poszkodowanego, który raz jeszcze powtórzyć należy powinien, jak każdy dłużnik względem wierzyciela nie tylko wykonać zobowiązanie, ale wykonać zobowiązanie należycie, a więc i w sposób odpowiadający zasadom współzycia społecznego w rozumieniu już przywołanym. Pamiętać należy o tym, że lojalność to elementarna uczciwość w relacjach dwóch podmiotów, opartych na zaufaniu, manifestująca się także wzajemnym informowaniem o tym wszystkim, co kształtuje sytuację, w jakiej każdy z nich się znajduje (a więc sferę praw i obowiązków), także pod wpływem, czy na skutek kierowanych wobec siebie zachowań (działań bądź zaniechań). To wszystko nabiera jeszcze większego wymiaru w sytuacji stanu oczywistej dysproporcji pomiędzy pozycją poszkodowanego wierzyciela (dotkniętego daleko idącymi ograniczeniami w sferze samodzielnej egzystencji i to na skutek zdarzenia, które zrodziło odpowiedzialność odszkodowawczą Ubezpieczyciela), a zobowiązanego dłużnika (profesjonalisty posiadającego pełną wiedzę co do skutków prawnych niełojalnego względem poszkodowanego zachowania). Z tych wszystkich względów domniemanie zawinienia pozwanego w rozumieniu art. 471 kc zachowuje pełną aktualność. Oczywiście identyfikacja rodzaju winy i stopnia zawinienia jest w tym przypadku zbędna. Nie mniej jednak zrekonstruowany tok postępowania pozwanego, w szczególności jego wiedza co do skutków zaniechania poinformowania pozwanego w czasie właściwym o ulegającej wyczerpaniu sumie gwarancyjnej, a także

ich akceptacja , by poprzestać jedynie na wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią , ale w sposób nienależyty , prowadzą do konkluzji , że wina pozwanego stanowiła co najmniej niedołożenie należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 1 kc. Przy czym, co oczywiste, stosownie do treści art. 355 § 2 kc , wobec tego , że Ubezpieczyciel jest profesjonalistą , to należało zastosować wobec niego podwyższony miernik owej staranności – z uwzględnieniem zawodowego charakteru jego działalności, uwzględniając wszystkie te okoliczności , o których była już mowa. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie , by dopełnić obowiązku udzielenia w/w informacji, co otwierałoby poszkodowanemu drogę do zgłoszenia żądania ukształtowania treści zobowiązania na podstawie art. 357 § 1¹ kc, a więc przedłużenia okresu w jakim otrzymywałby rentę w dotychczas wypłacanej wysokości. Warto podkreślić , że przepis art. 355 kc określa sposób , w jaki dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie i w tym znaczeniu stanowi swoistą kontynuację uregulowań zawartych w art. 354 kc , definiując pojęcie należytej staranności oraz ustanawiając obowiązek dokładania owej staranności , z podwyższeniem jej miernika dla oceny zachowań profesjonalistów (p. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.05.2014r. , Lex nr 1567002). To wszystko zachowuje pełną aktualność na potrzeby rozważenia zastosowania art. 471 kc.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie o istnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego – w postaci wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy nią, a zidentyfikowanym już zawinionym przez pozwanego nienależytym wykonaniem zobowiązania , wymagało w pierwszej kolejności zrekonstruowania efektów ukształtowania treści zobowiązania w trybie art. art. 357 § 1¹ kc, jeżeli poszkodowany wystąpiłby z takim żądaniem przed wygaśnięciem zobowiązania , o ile z kolei zostałby poinformowany w czasie właściwym o ulegającej wyczerpaniu sumie gwarancyjnej. Podstawą faktycznego domniemania (w rozumieniu art. 231kpc) tego, że takie działanie by podjął , jest po pierwsze to , że niespornie tak w istocie uczynił , ale dopiero po wygaśnięciu zobowiązania (jeszcze w formie zarzutu zgłoszonego w postępowaniu o stwierdzenie wygaśnięcia obowiązku Ubezpieczyciela) , bo dopiero z przebiegu tego postępowania dowiedział się o istocie problemu , a po drugie stanowi ją oczywista i obiektywna wizja pozostawania w stanie „trwającej” w dalszym ciągu szkody , z odpadnięciem uprawnienia do zaspokojenia roszczenia z tego tytułu w przyszłości. W następnej kolejności należy stwierdzić , że podstawą faktycznego domniemania, iż sąd rozpoznający żądanie zgłoszone na podstawie art. 357 § 1¹ kc, uwzględni go co do zasady, pozostawały wynikające z tego przepisu przesłanki w postaci nadzwyczajnej zmiany stosunków , z powodu której spełnienie świadczenia groziłoby jednej ze stron rażącą stratą. W tym miejscu należy przede wszystkim odwołać się do orzecnictwa , które SR powołuje wprawdzie przy okazji analizy dopuszczalności zastosowania klauzuli rebus sic stantibus na potrzeby oceny zasadności żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu , ale zachowuje ono pełną aktualność w tym miejscu . Jak zostało już wyjaśnione w orzecnictwie utrwalony pozostaje pogląd , co do tego , że wyczerpanie sumy gwarancyjnej , stanowiącej element treści umowy ubezpieczenia OC za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych, stanowi o nadzwyczajnej zmianie stosunków w rozumieniu w/w podstawy prawnej. Przy czym w sposób bardzo precyzyjny , a jednocześnie reprezentatywny zagadnienie to zostało wyjaśnione w wyroku SN z dnia 17.10.2012r. , IICSK 646/11 , Lex nr 1243010. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy przede wszystkim zidentyfikował istotę nadzwyczajnej zmiany stosunków , której strony nie przewidziały. Wyjaśnił po pierwsze, że podstawą wnioskowania o takim stanie jest ciąg zdarzeń , począwszy od wejścia Polski do Unii Europejskiej i skutków tego faktu w postaci obowiązku implementacji prawa unijnego dotyczącego poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych i zagwarantowania im zabezpieczenia wysokimi sumami gwarancyjnymi , poprzez przyśpieszenie gospodarcze skutkujące wzrostem średnich wynagrodzeń , kończąc na zmianie postrzegania funkcji ubezpieczenia jako systemu chroniącego poszkodowanych , a nie ubezpieczających , wreszcie dopuszczeniu w obowiązującym prawie szerszej ochrony poszkodowanych. Po drugie, wychodząc z takiej płaszczyzny , Sąd Najwyższy stwierdził, że stan nadzwyczajnej zmiany stosunków, to sytuacja , w której nie chodzi o wyczerpanie sumy gwarancyjnej jako takiej , ale o jej wyczerpanie w takim zakresie , że przestała pełnić funkcje ochronne, a z kolei takie wyczerpanie sumy gwarancyjnej jest miarą rażącej straty powoda , co oznacza , że ta ostanina nie pozostaje bez związku z zmianą stosunków tak rozumianych. Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy , nie ulega żadnej wątpliwości , że zostały spełnione co do zasady przesłanki ukształtowania na nowo treści zobowiązania w zakresie oznaczenia sumy gwarancyjnej w takim wymiarze , by groźba rażącej straty po stronie powoda w postaci utraty prawa do renty , straciłaby na aktualności i co oczywiście mogłoby nastąpić , o ile powód wystąpiłby z takim żądaniem w czasie właściwym , a to

wszystko w sytuacji , w której pozwany należycie wykonałby zobowiązanie (w rozumieniu już przedstawionym). To jest punkt wyjścia dla udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie o istnienie związku przyczynowego w rozumieniu art. kc 361 § 1 kc , pomiędzy nienależytym zawinionym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania, a szkodą w postaci straty doznanej przez powoda (w rozumieniu art. 361 § 2 kc, a więc i art. 471 kc) , którą stanowi różnica pomiędzy jego stanem majątkowym w sytuacji, w której uzyskiwałby w dalszym ciągu rentę, o ile treść zobowiązania w tym zakresie byłaby na nowo ukształtowana (na podstawie art. 357¹ § 1 kc), a stanem , będącym skutkiem nienależytego wykonania zobowiązania. W tym miejscu znowu należy odwołać się do w/w już wyroku SN z dnia 17.10.2012r. , IICSK 646/2012, Lex nr 1243010. Jeżeli rażąca strata (w rozumieniu art. 357¹ § 1 kc,) stanowi pochodną wyczerpania sumy gwarancyjnej w takim czasie , że przestaje ona pełnić funkcję ochronną , ukształtowanie na nowo treści zobowiązania w tym zakresie ma stanowić sytuację eliminującą groźbę owej rażącej straty. Jeżeli powód , jak zostało już wyjaśnione miał obiektywnie realną szansę, by taki stan osiągnąć , a nie uzyskał tego , tylko na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, to wymiar szkody (straty) jakiej doznał , jest pochodną efektu rekonstrukcji ukształtowania na nowo treści zobowiązania. W takiej sytuacji dla ustalenia wysokości szkody koniecznym było skorzystanie z takich samych kryteriów, jak na potrzeby stosowania klauzuli rebus sic stantibus , skoro koniecznym pozostawała identyfikacja „różnicy” o jakiej wyżej mowa. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w ostatnim z przywołanych orzeczeń , sama wysokość poszczególnych miesięcznych rat prawomocnie uprzednio zasądzonych nie podlega modyfikacji na podstawie art. 357¹ § 1 kc , a zatem o ile doszłoby do ukształtowania na nowo treści zobowiązania w zakresie renty , to jej rata w dalszym ciągu wynosiłaby 3562 zł. W tym miejscu wyjaśnić należy , że możliwa wprawdzie co do zasady korekta jej wysokość w oparciu o drugą podstawę – art. 907 kc, nie mogła odnieść żadnego skutku w płaszczyźnie szacowania wysokości odszkodowania i to już tylko z tego względu , że za stratę z tego tytułu pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności na podstawie art. 471 kc. Jeżeli powód doznałby jej (zostałaby ona wykazana, w kontekście eksponowanych przez niego podstaw faktycznych – relevantnych w punktu widzenia art. 907 § 2 kc), to na skutek okoliczności , za które pozwany odpowiedzialności nie ponosi. Brak żądania zmiany wysokości renty w trybie art. 907 § 2 kc, nie jest efektem nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego , a jedynie zwykłego zaniechania ze strony samego powoda. Brak wiedzy o kończącej się sumie gwarancyjnej nie stanowił żadnej przeszkody do tego , by powód mógł wystąpić z takim żądaniem znacznie wcześniej , kiedy stwierdził podstawy faktyczne uzasadniające zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 kc. Już tylko okoliczności faktyczne, jakie próbował eksponować, pozwalają sformułować tezę ,że takie odczucia miał wcześniej , tj. znacznie przed wyczerpaniem sumy gwarancyjnej (wygaśnięciem zobowiązania) , a mimo tego z tej drogi nie skorzystał. Jeżeli zatem obecnie poniósłby z tego tytułu stratę , bo już nie może żądać zmiany wysokości renty na podst. Art.907 § 2 kc , to pozwany nie ponosi za to odpowiedzialności odszkodowawczej. Wracając do rekonstrukcji kryteriów ukształtowania treści zobowiązania na podstawie art. 357¹ § 1 kc , pozwalających na zidentyfikowanie granic należnego powodowi odszkodowania na podstawie art. 471 kc, nie można było pominąć i tego założenia , o którym była już mowa , a mianowicie , by suma gwarancyjna co do zasady pozwoliła w pewnym czasie pełnić funkcje ochronne. Zatem należało rozważyć możliwość takiego ukształtowania odcinka czasu, w którym powód mógłby uzyskiwać rentę , by w ten sposób zidentyfikowana suma gwarancyjna w dalszym ciągu mogła pełnić funkcje ochronną. To wszystko w nawiązaniu do przesłanek z art. 357¹ § 1 kc , a więc po rozważeniu interesów stron oraz zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wielokrotnie przywoływanym już wyroku z dnia 17.10.2012r. , II CSK 646/11, skoro to suma gwarancyjna pełni sumę świadczenia w stosunku prawnym łączącym strony , to ingerencja sądu może dotyczyć tej sumy, ale oznaczenie jej na nowo zależeć będzie od okoliczności konkretnej sprawy, tym samym nie jest możliwe formułowanie reguł ogólnych. Przede wszystkim nie ma tu żadnego automatyzmu (na co zwraca uwagę Sąd Najwyższy w przywołanej już także uchwale 7 sędziów SN z dnia 29.12.1994r.) , będącego efektem jedynie zmiany przepisów ustawy z dnia 22.05.2003r. , prowadzącej do wielokrotnego wzrostu sum gwarancyjnych w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym. Podejmując próbę rozwinięcia ustawowych przesłanek w postaci rozważenia interesów stron oraz zasad współżycia społecznego , Sąd Najwyższy wskazał, że podwyższenie sumy gwarancyjnej musi uwzględniać to, iż interesy ubezpieczyciela w takiej sytuacji doznają uszczerbku, a zatem dążąc do poprawy sytuacji powoda sąd winien działać w sposób jak najmniej dotkliwy dla pozwanego , natomiast interes poszkodowanego powinien podlegać rozważeniu nie tylko jako podmiotu,

w zestawieniu z pozwanym, ekonomicznie słabszego. W okolicznościach sprawy ocenie powinno podlegać, czy kwoty dotychczas otrzymane od ubezpieczyciela sytuują powoda w pozycji osoby zagrożonej utratą źródła utrzymania. Trzeba także znaleźć odpowiedź na pytanie, czy dotychczas otrzymane od pozwanego świadczenia, pozwalały powodowi na akumulację środków finansowych, a zatem i na zabezpieczenie egzystencji na czas po wyczerpaniu sumy ubezpieczenia. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że rozstrzygnięcie powinno odpowiadać poczuciu słuszności, a odwołanie się do zasad współzycia społecznego wymaga ich skonkretyzowania. Podzielając w takim kierunku rozwiniętą płaszczyznę identyfikowania granic, do jakich obiektywnie możliwe pozostawałoby ustalenie na nowo wysokości sumy gwarancyjnej, a tym samym granic należnego powodowi odszkodowania, z przyczyn już wskazanych i stosując te wyżej przytoczone kryteria, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że skoro należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć tu znaczenie, to w pierwszej kolejności należało podjąć próbę uchwycenia tych, które w sposób zobiektywizowany pozwalają wywarzyć interesy obu stron. Jeżeli, jak zostało już wskazane istota zagadnienia tkwi w rekonstrukcji określenia na nowo sumy gwarancyjnej poprzez kryterium czasu, w jakim powód powinien był otrzymywać rentę, by funkcja ochronna tej pierwszej była zachowana, to należało na tak postawione zagadnienie odpowiedzieć przy uwzględnieniu obiektywnie przewidywalnego czasu, przez jaki powód mógłby pobierać takie świadczenie. Pomocnym, w ocenie Sądu Okręgowego, byłyby tu okoliczności dotyczące statystycznie prognozowanego czasu życia człowieka, powszechnie znane, bo wynikające z publikowanych „Tablic średniego dalszego czasu trwania życia kobiet i mężczyzn”, obowiązujących od 1.04.2016r. do 31.03.2017r. (Dz.U.2015r..105, poz.748.html). Z ich treści wynika, że przewidywany czas dalszego trwania życia człowieka, który w bieżącym roku ma 58 lat (a w takiej sytuacji jest powód), obecnie wynosi ok. 275 miesięcy (czyli ok. 23 lata). Idąc tym torem, istniałyby podstawy do założenia, że powód miałby otrzymywać rentę do 81 roku życia. Jednak uwzględniając interesy obu stron, w ocenie Sądu Okręgowego, zasadnym byłoby miarkowanie tak zidentyfikowanego zobiektywizowanego „wskaźnika”, by powód poniósł ciężar nadzwyczajnej zmiany stosunków w ok. 25 %, a pozwany w ok. 75 %, co przekładając na wskaźnik czasu prowadziłoby do wniosku, że mógłby otrzymywać rentę jeszcze przez około 17 lat (204 miesiące), co w sumie dawałoby kwotę 726 648 zł i o taką wielkość należałoby zwiększyć sumę gwarancyjną. Tym samym ostatecznie jej wysokość, o ile doszłoby do takiego ukształtowania zobowiązania (w przypadku zgłoszenia żądania przed jego wygaśnięciem), uzyskałaby poziom 1 446 648 zł, wyznaczając jednocześnie granice łącznie należnego powodowi odszkodowania (na podstawie art. 471 kc). W tych granicach mieści się odszkodowanie za okres dochodzony pozwem i taki był sens ich identyfikowania. Wracając do przesłanek, dla których Sąd Okręgowy zdecydował o takim, a nie innym rozkładzie poniesienia ryzyka nadzwyczajnej zmiany stosunków, co z przyczyn już wskazanych musiało mieć bezpośrednie przełożenie na ustalenie wysokości należnego odszkodowania, należy stwierdzić, że poziom w jakim interesy pozwanego Ubezpieczyciela w takiej sytuacji doznają uszczerbku, jest obiektywnie akceptowalny, wpisując się we właściwie skalkulowane ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej. Innymi słowy, proporcje rozkładu, o jakim mowa, dostatecznie uwzględniają interesy Ubezpieczyciela, w efekcie czego byłoby to rozwiązanie jak najmniej dotkliwe dla tego podmiotu. Tą granicę kreowała także sytuacja samego powoda. W niespornych realiach faktycznych tej sprawy (w szczególności chodzi o faktyczne podstawy zasądzenia przez Sąd Okręgowy w Krakowie renty w takiej, a nie innej wysokości), nie sposób twierdzić, że powód przy takim rozmiarze szkód, miałby realną możliwość akumulowania środków na przyszłość z dotychczas wypłaconej renty. Tezę tą potwierdza jego sytuacja majątkowo i życiowo ujawniona w niniejszym postępowaniu chociażby na potrzeby rozpoznania wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Nie można zatem twierdzić, że ze środków wcześniej uzyskanych zdołałby zabezpieczyć egzystencję na czas po wyczerpaniu dotychczasowej sumy ubezpieczenia. To wszystko, w ocenie Sądu Okręgowego odpowiada zasadzie słuszności, jeżeli wziąć pod uwagę kryterium ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego, takimi jak sprawiedliwe traktowanie się, solidaryzm społeczny, zasada humanitaryzmu, która nie pozwala na obojętność w podejściu do zaspokajania ludzkich potrzeb w zakresie podstaw egzystencji (bo o takie przecież w przypadku powoda chodzi).

Reasumując, powód zdołał skutecznie wykazać faktyczne i prawne podstawy odszkodowania w łącznej kwocie 138 918 zł (39 miesięcy x 3562 zł), z tytułu straty jaką poniósł w tym czasie, wobec nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, z przyczyn już wyjaśnionych. Biorąc pod uwagę zidentyfikowane przedmiotowe granice żądania

w tym zakresie, w szczególności jego ramy czasowe (od 1.12.2012r. do lutego 2016r.) , taką też kwotę z tego tytułu , należało na jego rzecz zasądzić.

Wobec tego, że świadczenie odszkodowawcze , miało charakter bezterminowy, to uległo przekształceniu i zyskało status terminowego w dacie skutecznego wezwania pozwanego przez powoda do jego zapłaty. Powód nie wykazał wprost , w jakiej dacie pozwany został skutecznie wezwany do zapłaty odszkodowania. Wobec tego datą , którą obiektywnie można było przyjąć za taki dzień , jest 30.05.2016r. , z jakiej pochodzi pierwsze pismo pozwanego (po tym z dnia 10.02.2016r.), w którym odnosi się on do żądania zasądzenia odszkodowania. Stąd roszczenie o odsetki ustawowe z tytułu opóźnienia w spełnieniu w/w świadczenia odszkodowawczego , należne na podstawie art. 481 § 2 , stało się wymagalne w dniu 31.05.2016r. , bo od tej pozwany w takim opóźnieniu pozostawał.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 2 kpc jak w pkt. 1.I. oraz na podstawie art. 385 kpc – jak w pkt. 1.II. - odnośnie pozostałej części tego żądania - oddalając w tym zakresie apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych (za I i II instancję) oraz w zakresie wynagrodzenia za udzieloną powodowi pomoc prawną urzędu, generalnie pozostaje pochodną wyniku postępowania przed Sądem I instancji , jak i postępowania apelacyjnego. W efekcie uwzględnienia części jednego z dwóch zgłoszonych w pozwie żądań, powód ostatecznie wygrał proces w I instancji, jak i postępowanie apelacyjne w 52,40 % , a pozwany – w 47,60 %. W obu przypadkach punktem wyjścia była prawidłowo ustalona (z przyczyn wyżej już wyjaśnionych wartość przedmiotu sporu i wartość przedmiotu zaskarżenia – kwota 265 088,98 zł). Przy uwzględnieniu tych proporcji „ podstawę przyznania adw. J. S. części kosztów (4250,88 zł – wraz z należną stawką podatku VAT), z tytułu udzielonej z urzędu powodowi pomocy prawnej przed Sądem I instancji (pkt. 1.III. sentencji), była stawka 7200 zł (§ 6 pkt. 7 , § 19 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) Dz.U. z 2013r. , poz. 461), wobec tego, że w pozostałym zakresie, kosztami procesu z tego tytułu , a więc obejmującymi pozostałą część kosztów zastępstwa procesowego (3744 zł), został obciążony pozwany (pkt. 1.IV. sentencji) – na podstawie art. 100 kpc oraz wobec treści § 21 w/w Rozp. Min. Spr. Brak było podstaw do zmiany orzeczenia o kosztach procesu za I instancję na rzecz pozwanego, gdyż wyrok w pkt. III, nie został objęty zakresem zaskarżenia. Koszty sądowe w postępowaniu przed Sądem I instancji to opłata sądowa od pozwu w kwocie 13 255 zł (od uiszczenia, której powód był zwolniony). Zatem na pozwanym spoczął obowiązek ich poniesienia na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Starachowicach) w części do kwoty 6945,62 zł (47,60 %), o czym na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych Dz.U. z 2010r. nr 90 , poz. 594 z p. zm.) orzeczono jak w pkt. I.V. sentencji. Sąd Okręgowy kierując się analogicznymi zasadami orzekł o wynagrodzeniu za udzieloną powodowi pomoc prawną z urzędu (pkt. 3 sentencji), o należnych powodowi kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym – obejmujących pozostałą część kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 4 sentencji), a także o należnej pozwanemu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt. 5 sentencji) , przy czym , zamiast przepisów w/w rozporządzenia , Sąd Okręgowy uwzględnił § 4 ust. 1 , § 6 , § 8 pkt. 7 , § 16 ust. 1 pkt. 1, § 23 - Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów niepłatnej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801) oraz § 2 pkt. 7 , § 10 ust. 1 pkt. 1 , § 23 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800). Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym (pkt. 6 sentencji) co do zasady znajduje analogiczne podstawy, jak to dotyczące kosztów sądowych w postępowaniu przed Sądem I instancji.

SSO Barbara Dziewięcka SSO Mariusz Broda SSO Teresa Kołbuc

Z: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda – adw. J. S..